

Newsy z Gim3

Kwiecień 2017



Lekcja salsy

Dokąd zmierzamy

Wywiad z wolontariuszką
z Niemiec

W numerze:

Dokąd zmierzamy - str. 4

Koty XXI wieku - str. 5



"Zwyciężaj z radością, przegrywaj z godnością" - str. 6

Trójka wyznaje - str. 7

Rywalizacja międzyklasowa - str. 8

Toruński Urząd dla młodzieży - str. 9

Lekcja salsy - str. 10

Spotkanie z liderem zespołu Nico'ZZ Band - str. 11

Szary arkusz papieru - str 12

Wywiad z wolontariuszką z Niemiec Marie-Lousie Loewe - str 3

Wywiad przeprowadził Jan Napieralski, uczeń klasy IID

Wywiad wolontariuszką z Niemiec Marie-Louise Loewe.

Niedawno w naszej szkole pojawił się nowy gość. Jest nim Marie-Louise Loewe. Wolontariuszka została wytypowana z fundacji KULTURWEIT po aplikacji nauczycieli uczących w klasach dwujęzycznych, aby wspierać szkołę w realizacji programu DSD GOLD. Młodzież z klas trzecich dwujęzycznych na zakończenie edukacji w gimnazjum będzie zdawała egzamin językowy DSD-1 na poziomie B1 (dla osób średniozaawansowanych).

Marie przyjechała z Freiburga w Niemczech, chce u nas wdrażać się do pracy w zawodzie nauczyciela. Zdradziła, że jest jej trudno porozumieć się z Polakami, na szczęście zna i angielski, i francuski, więc posługuje się trzema językami. Dla pełnego komfortu dziennikarzowi naszej gazety, podczas wywiadu, towarzyszyła pani Romana Groszewska, która tłumaczyła pytania na język niemiecki, a odpowiedzi na język polski. Zapraszam do lektury!

Jan Napieralski: Dzień dobry.

Marie-Louise: Dzień dobry.

J.N.: Mogę zadać Pani parę pytań?

Marie-Louise: Oczywiście.

J.N.: Jak się Pani podoba w naszej szkole?

Marie-Louise: Bardzo. Nauczyciele są bardzo mili. Najbardziej podoba mi się to, że uczniowie tutaj są traktowani bardzo indywidualnie, są wspierani w procesie nauczania. Podoba mi się to, że możecie liczyć na ich pomoc.

J.N.: Czy polskie szkoły dużo różnią się od niemieckich?

Marie-Louise: W zasadzie wszystko jest

bardzo podobne, z tą różnicą, że w Niemczech nie ma czegoś takiego jak zajęcia indywidualne, jeżeli są, to są płatne i odbywają się po szkole.

J.N.: Czy polscy uczniowie są podobni do swoich rówieśników z Niemiec?

Marie-Louise: Wyglądają tak samo, różnica jest taka, że w Niemczech jest bardzo dużo obcokrajowców i to widać. W Polsce nie dostrzegłam tego, to chyba dobrze.

J.N.: Czy trudno jest funkcjonować w kraju, którego języka się nie zna?

Marie-Louise: Bywają sytuacje, gdzie zdarzają się problemy, zwłaszcza, gdy spotykam się z osobami, które nie znają ani języka niemieckiego, ani angielskiego, dlatego bardzo szybko chcę się nauczyć języka polskiego.

J.N.: Jak się Pani pracuje z gimnazjalistami, czy są jakieś problemy z komunikacją?

Marie-Louise: Nie jest najgorzej, czasami trzeba uczniom inaczej sformułować pytanie, żeby zrozumieli, ale rozumieją bardzo dużo. Jeśli pojawia się problem, pomaga mi pani Groszewska.

J.N.: Czy jadła już Pani nasze słynne toruńskie pierniki? Jak smakowały?

Marie-Louise: Wczoraj próbowałam. Bardzo smaczne. W Niemczech pierniki je się tylko w święta.

J.N.: Szkoda. Mamy nadzieję, że miło Pani spędza czas w naszym mieście i naszej szkole?

Marie-Louise: Bardzo miło. W maju wyjeżdżam i na pewno będę za Wami tęsknić.

J.N.: Dziękuję za rozmowę.

Marie-Louise: Dziękuję.

Dokąd zmierzamy?

Co po nas zostanie, co zostanie po naszym starym, dobrym Gimnazjum nr 3 imienia Jana Pawła II?

Według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej (w skrócie UKD) wiedza z określonej dziedziny jest zapisana pod jedną cyfrą. Numer 4 został zarezerwowany dla przyszłych dziedzin wiedzy. Może uczniowie naszej szkoły staną się odkrywcami. Odkryją coś, o czym świat jeszcze nie słyszał.

Od 1 września, tego roku, wejdzie w życie nowa ustawa edukacyjna, która przyczyni się do likwidacji gimnazjów. Wprowadza 8-letnią podstawówkę, 4-letnie liceum oraz 5-letnie technikum. Co to znaczy dla naszego Gimnazjum nr 3? Według ustawy władze miasta (w tym przypadku władze Torunia) muszą zdecydować o przyszłości trzech toruńskich gimnazjów, bo tylko trzy są samodzielne, w tym Gimnazjum nr3. Wybór brzmi: podstawówka albo liceum, a może technikum. Co nas czeka? 23 marca ma zapadnąć decyzja, która zatwierdzi przekształcenie naszego gimnazjum w Szkołę Podstawową nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi. I stało się - zatwierdzono.

Powstała nawet teoria, dlaczego akurat nr 4. Autorem tej teorii jest pani Magdalena Stempka z biblioteki. Pani



bibliotekarka dostrzegła zależność między numerem, a systemem klasyfikacji książek. Według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej (wskrócie UKD) cała wiedza z określonej dziedziny jest zapisana pod jedną cyfrą np. matematyka jest pod 5, a geografia pod 9. Taki system jest bardzo wygodny, gdyż po numerze książki możemy się dowiedzieć czego dotyczy. A co kryje się pod numerem 4? Otóż nic! Numer 4 został zarezerwowany dla przyszłych dziedzin wiedzy, dlatego jest pusty. Jeśli kiedyś powstanie nauka o np. atmosferze na innych planetach zostanie ona przypisana właśnie liczbie-cztery. Ta liczba w klasyfikacji oznacza nieograniczone możliwości. Może to zbieg okoliczności, ale jakże przyjemny. To jest możliwe! Może uczniowie naszej szkoły będą tworzyć nową dziedzinę wiedzy. Odkryją coś, o czym świat jeszcze nie słyszał. W naszym gimnazjum wszystko jest możliwe. Tymczasem, już ciekawi nas kontakt naszych nauczycieli np. pani Magdaleny Kartanas z maluszkami. Jakie imiona im nada im pani wicedyrektor, w tej materii jest mistrzynią, podobnie jak w produkowaniu laureatów z biologii. Wreszcie, jak pan Skrzypczak dowodzić będzie falangą

młodocianych spartan? Nie wiem jak inni gimnazjaliści, ale ja chciałbym to zobaczyć, bo obcowanie z „planktonem” (określenie pani od biologii) na pewno złagodzi naszą szkolną obyczajowość. Wszak często odwiedzają nas sąsiedzi-przedszkolacy, a my z czułością popatrujemy na nich i zazdrościmy im tego, że nie muszajeszcie uczyć się fizyki czy chemii, bo małą matkę i polski już mają.

Wszystko nastąpi już wkrótce, ale już teraz trwają pierwsze modernizacje. Jednym z „przejawów zmian” jest wymiana drzwi znajdujących się na trzecim piętrze i w stołówce, na takie z oknem, przez które można obserwować, co się dzieje wewnątrz klasy. Bezpieczeństwo przede wszystkim. Spodziewamy się wielu zmian.

Co po nas zostanie, co zostanie po naszym starym, dobrym Gimnazjum nr 3 imienia Jana Pawła II, czy tylko absolwenci, a może chociaż nasz Patron.

Jan Napieralski



Koty XXI-ego wieku.

Czy my też utraciliśmy samych siebie, bezsensownie wpatrując się w ekran komputera czy komórki?

Dziwne określenie, prawda? Czyż koty nie kojarzą nam się ze zwinnością, chytryością i ogólną gracją? Czym są jednak koty XXI-ego wieku? Czy to androidy? Nowoczesne czworonogi z nawigacją? No.. można tak powiedzieć. Współczesny świat sprawia, że stajemy się owszem, nowocześni ale też ospali, leniwi poprzez ułatwianie nam życia. Człowiek szuka wygody. Czy ku temu pędzi nasza cywilizacja? Ku totalnemu rozleniwieniu?

Ostatnio, jadąc rowerem, dojrzałam kota i srokę. Gruby i spasiony czworonóg siedział naprzeciwko ptaka i nie zwracał na niego najmniejszej uwagi. Gdzie podział się zapał i temperament łowcy?

Czy my też utraciliśmy samych siebie, bezsensownie wpatrując się w ekran komputera czy komórki? Bo jak wytłumaczyć fakt, że jesteśmy aż tak rozleniwieni, iż nie możemy ruszyć się nigdzie bez samochodu? Znudzeni, że nie potrafimy wyobrazić sobie życia bez telefonu? Niesprawni, że całe dnie zgarbieni siedzimy przy monitorze? Zamieniamy się w koty? Koty XXI-ego wieku? Może przyszedł czas, by spojrzeć na nasze życie z innej strony? Żeby spróbować znaleźć głębszy sens w tym, co robimy. Musimy podnieść wzrok, ruszyć się gdzieś, zacząć poznawać świat, byśmy za jakiś czas nie zorientowali się, że jest już za późno.

Rozleniwione koty nie mogą zawładnąć naszymi umysłami.

Min SuJan



"Zwyciężaj z radością, przegrywaj z godnością"

W czwartek 23 lutego 2017 r. w Akademii Samochodowej w Zespole Szkół Samochodowych w Toruniu odbyła się II edycja Międzyszkolnego Turnieju Gier Planszowych dla gimnazjalistów.

Zmierzyło się dwanaście czteroosobowych drużyn, w tym reprezentacja dwóch zespołów z Gimnazjum nr 3 z klas 3E i 3G pod opieką pani Ewy Nanuś.

Rywalizacja, w myśl hasła: **„Zwyciężaj z radością, przegrywaj z godnością”** była pełna emocji i dobrej zabawy.

Najważniejszym celem turnieju było ćwiczenie wyobraźni i koncentracji, umiejętności planowania i przewidywania oraz propagowanie współczesnych gier planszowych jako pożytecznego i ciekawego sposobu spędzania wolnego czasu w gronie rówieśników i rodziny. Młodzież rywalizowała się i bawiła, grając w: Tripol, Dobble, SuperFarmer, **Drapacze chmur**, **Pentagotriple**, **Grand Prix**, **Halli Gallioraz** Scrabble.

W konkursie nasze gimnazjum reprezentowali uczniowie z klasy 3E:

Oliwia Pietras, Bartosz Tomaszewski, Michał Wesoly i Wiktor Nowaczyk oraz z 3G: **Edyta Kozińska, Jerzy Lichy, Maksymilian Siekierzycki i Dominik Zakrzewski**.

Uczestnicy otrzymali dyplomy, słodkie i drobne upominki, a finaliści zostali nagrodzeni cennymi grami planszowymi. Ponieważ konkurs odbył się w „tłusty czwartek”, uczniów i opiekunów poczęstowano smacznymi pączkami, które zmotywowały uczestników do wytężonej rywalizacji, której efektem było zdobycie I i dwóch III nagród.

I miejsce w Scrabble zdobyła **Oliwia Pietras z 3E**, a **III miejsce Maksymilian Siekierzycki z 3G**

W Dobble III miejsce zdobyła **Edyta Kozińska z 3G**.

Organizatorom z Zespołu Szkół Samochodowych serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie i pomysł, jak właściwie i mądrze wykorzystać wolny czas.

E.Nanuś



**Trójka wyznaje:
Gabriela Czechowska – Ta trzecia.**

„Chcę, żeby ludzie nie myśleli o szkole jak o przymusowym piekle, ale jak o czymś ważnym, miejscu do zdobywania wiedzy nie tylko książkowej, ale i życiowej.”

Jak już wiemy, Milena Rygielska zrezygnowała z pracy na stanowisku przewodniczącej szkoły. Co ją do tego skłoniło? Jak teraz wygląda samorząd? Co się zmieniło?
Zapytałam o to Gabrielę Czechowską – nową wiceprzewodniczącą.

MS: Witaj Gabrysiu. Jak wiemy, zostałaś wiceprzewodniczącą szkoły i razem z Olgierdem (Męczyńskim) musicie współpracować dla dobra naszej społeczności szkolnej. Jak zmieniły się twoje obowiązki, o jakie obowiązki zwiększył się zakres Twojej pracy?

GC: Już wcześniej wiele robiłam i myślę, że niewiele więcej rzeczy muszę robić. Szczerze mówiąc, łatwiej mi się pracuje we dwójkę z Olgierdem. Jest to prostsze, bo jest nas mniej, a ja należę do osób, które nie lubią się dzielić obowiązkami.

MS: Z Olgierdem zgadzacie się w większości spraw, czy może raczej ostro dyskutujecie?

GC: To jest tak. On coś proponuje, ja coś proponuję. Szukamy porozumienia, bo to też jest bardzo ważne w pracy. Razem przedstawiamy to opiekunom i zatwierdzamy plan.

MS: Dobrze. Proszę, odpowiedz na najbardziej nurtujące nas (uczniów) pytanie. Dlaczego Milena zrezygnowała ze swojego stanowiska?

GC: Wiem tylko tyle, że bycie przewodniczącą szkoły to duża odpowiedzialność i rozumiem, że Milenę mógł nadmiar obowiązków przytłaczać. Jednak nie wiemy dokładnie, dlaczego odeszła. Pozostają domysły.

Oczywiście, ja szanuję jej decyzję.

MS: Można powiedzieć, że nasza była przewodnicząca zrezygnowała z powodu przemęczenia i natłoku spraw. Nie boisz się, że może to również spotkać Ciebie i Olgierda? Wyobraź sobie sytuację, w której to Olgierd decyduje się na odejście i to Ty musisz przejąć jego obowiązki.

GC: Wątpię, żeby Olgierd zdecydował się na taki krok. Oboje bardzo się staramy pracować jak najlepiej, lecz nie ponad swoje siły. I nawet, jeżeli zaistniałaby taka sytuacja, to zostałabym i działała dalej.



Rywalizacja międzyklasowa

MS: Przejdźmy do zmian. Jesteś wiceprzewodniczącą. Jakież nowe plany czy projekty? Jak dobrze pamiętamy z kampanii wyborczej – miałaś wiele propozycji. Teraz masz większe możliwości ich realizacji. Czy wiesz, co chcesz dokładnie zrobić?

GC: Pomysły przychodzą mi na bieżąco do głowy. Mam ich wiele, w kwietniu wszystkich trzecioklasistów czekają egzaminy. Czekają nas, i mnie, dużo stresu, lecz myślę, że damy radę pogodzić naukę i obowiązki. Na pewno jednak będzie się działo.

MS: Na koniec. Jak już wiemy, jesteś w klasie trzeciej. Oznacza to wiele pożegnań i smutku, ale czy masz takie marzenie, żeby przyszli uczniowie (jak i ci starzy), dobrze wspominali Waszą, że tak powiem „kadencję”? Chcesz, żeby ktoś mógł powiedzieć.: „Ile ten samorząd zrobił dobrego”?

GC: To dość trudne pytanie. W gruncie rzeczy chciałabym, żeby ludzie pamiętali, że się staraliśmy, że próbowaliśmy być aktywni, dajmy na to.. w wymyślaniu dni tematycznych. Chcę, żeby ludzie nie myśleli o szkole jak o przymusowym piekle, ale jak o czymś ważnym, miejscu do zdobywania wiedzy nie tylko książkowej, ale i życiowej.

MS: Dziękuję bardzo za wywiad, życzę wielu sukcesów i siły do działania.
Rozmawiała Min SuJan

Od początku pracy samorządu została wprowadzona specjalna tabela wisząca przy pokoju nauczycielskim. Nie wszystkie klasy jednak wykazują aktywność, angażując się w rywalizację i zabawę, a szkoda. Gdy przyjrzymy się punktacji, dojrzymy klasy które zbierają ustawicznie niskie noty. Czy tak trudno jest się wspólnie bawić, wziąć do szkoły misia czy założyć kocie uszka? Miejmy nadzieję, że uczniowie starający się mniej, szybko zrozumieją, że to nie są bezcelowe przebieranki i że tu chodzi o wspólne działanie, zgranie. Mamy być jedną dróżyną, zespołem, który gra do jednej bramki. Postarajcie się!

Min SuJan



TORUŃSKI URZĄD DLA MŁODZIEŻY

Po raz trzeci, w roku szkolnym 2016/17, uczniowie Gimnazjum nr 3 przystąpili do III edycji projektu realizowanego przez Urząd Miasta Torunia i Kujawsko - Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu pod hasłem: „**TORUŃSKI URZĄD DLA MŁODZIEŻY**”

Cel przedsięwzięcia to zwiększenie aktywnego udziału młodych Polek i Polaków w życiu publicznym oraz rozwój postaw obywatelskich. Edukacja obywatelska nie sprowadza się jedynie do przekazywania informacji na temat samorządu. Powinna rozwijać także umiejętności przydatne podczas załatwiania konkretnych spraw życiowych w urzędach. Stąd pomysł wdrożenia działań praktycznych, które miały pozwolić uczniom nabyć umiejętności w zakresie kształtowania kompetencji społecznych i obywatelskich, a w szczególności przygotować ich do edukacji obywatelskiej.

Uczniowie mieli zaplanować i załatwić typowe sprawy urzędowe, zapoznać się z pracą wydziałów: Spraw Administracyjnych, Ewidencji i Rejestracji, Środowiska i Zieleni, Ochrony Ludności, Architektury i Budownictwa oraz Urzędu Stanu Cywilnego Urzędu Miasta Torunia, a potem zaprezentować wyniki swojej

pracy np. w postaci prezentacji multimedialnej, filmu, pokazu zdjęć.

W projekcie wzięło udział 8 zespołów z klas 3 pod opieką pani Ewy Nanuś i 3 zespoły z klasy 1D pod opieką p. Agnieszki Bajdak. Uczniowie wybrali następujące tematy: „Procedury zawarcia małżeństwa cywilnego w lokalu i poza lokalem USC”, „Kwalifikacja wojskowa”, „Złożenie wniosku o przeprowadzenie imprezy masowej”, „Jak uzyskać pozwolenie na wycięcie drzewa”.

Prezentacje były bardzo przemyślane, uczniowie włożyli w nie wiele pracy własnej, przeprowadzili interesujące wywiady i opracowali ciekawe ankiety. Chociaż nie zdobyli w tym roku żadnej nagrody, to ich realizacje według opiekunek projektu zasługiwały na ocenę celującą. Opiekunki gratulują wszystkim uczestnikom.

E.Nanuś



Lekcja salsa

Organizatorce spotkania, pani Marcie Samolej, nauczycielce języka francuskiego, dziękujemy, za cudne wrażenia, niezwykłą lekcję salsa i możliwość konwersacji z niezwykłym człowiekiem.

Od piątku, słowa „ rumba, mambo, salsa” nie brzmią już dla nas obco. Poznaliśmy je dzięki niezwykłemu człowiekowi, Malikowi Roy – francuskiemu nauczycielowi tańca, który pochodzi z Bordeaux, a obecnie, od 2005, podróżuje po świecie. Zwiedził już 73 kraje i wciąż nie ma dość. Nadal jest ciekawy świata. Ów globtroter подарował naszym uczniom niezwykłą, niepowtarzalną lekcję tańca. Jeszcze dziś, uczniom klasy I g i IIC oraz nauczycielom, brzmią w uszach komendy: Rumba! Mambo! Salsa ! I na hasło ruszamy w tany, bo kroki znamy, chociaż pani Pawłowska myli prawą nogę z lewą i zaraz dostaje ripostę z uśmiechem. To łagodne upomnienie ma ją nie zniechęcać do ćwiczeń. Pani Stempska tańczy z Tymkiem, nie poddaje się, a nasz kolega dzielnie



jej towarzyszy. Pani Samolej zachęca opieszalych uśmiechem, udowadniając, że to proste.

Malika już z nami nie ma, podbija zapewne inne serca, bo nasze zabrał ze sobą.

RED



Spotkanie z liderem zespołu Nico'ZZ Band

Nicolas Zdankiewicz, opowiadał o swoim życiu, zainteresowaniach i karierze. Muzyk zaprezentował trzy autorskie utwory bluesowe, które zostały entuzjastycznie przyjęte przez słuchaczy.

14 marca gościł w naszej szkole Nicolas Zdankiewicz – urodzony w Paryżu francuski gitarzysta i wokalista o polskich korzeniach. Jest to kolejny muzyk światowego formatu, który odwiedził naszą szkołę dzięki współpracy p. Mai Lewickiej z Campusem HRP Pamela.

Dzięki zaangażowaniu pani Lewickiej poznaliśmy już takie sławy jak Cliff Stevensen. Wszystkie gwiazdy były mile widziane, a szczególnie te, które mówią w języku francuskim. Spotkanie poprowadziła pani Marta Samolej-Chmielewska, która pomogła uczniom zrozumieć niuanse wypowiedzi Nicolasa, który opowiadał o swoim życiu, zainteresowaniach i karierze. Muzyk zaprezentował trzy autorskie utwory bluesowe, które zostały entuzjastycznie przyjęte przez słuchaczy. Opowiadały o miłości spełnionej i nieszczęśliwej. Piosenkarz zdradził nam, że ostatni utwór, który zagrał doczekał się uznania prestiżowego wydawcy, który po konsultacjach z nim wyda płytę z tym właśnie utworem.

Nicolas od kilku lat współpracuje z takimi sławami jak Tim Mitchel czy Donald Kinsey. Piosenkarz ma ciekawą historię rodziny. Jego pradziadek, Polak

z korzeniami żydowskimi ścigany przez gestapo wyemigrował z Polski do Francji w 1936 roku, gdzie poznał swoją żonę i osiadł na stałe. Rodzice Nicolasa nie pielęgnowali jednak polskich tradycji. Wychowali go w zgodzie z kulturą francuską, dlatego Nicolas cieszy się z możliwości odkrywania naszej kultury podczas swoich muzycznych podróży. Coraz lepiej rozumie nas. Zdradził też, że jego sposobem na poznanie młodzieży jest muzyka. Jak sam to ujął: „ To, jakiej muzyki człowiek słucha, dużo mówi o nim samym”.

Atmosfera spotkania była przyjazna i przyjemna. Nicolas żartował i odpowiadał na wszystkie pytania uczniów. Spotkanie było bardzo ciekawe i trudno było uczniom rozstać się z piosenkarzem, dlatego, niektórzy poświęcili przerwę, by móc posłuchać opowieści piosenkarza.

Jan Napieralski



Szary arkusz papieru

W naszej bibliotece szkolnej, od dłuższego czasu, wyłożony jest arkusz papieru, na którym uczniowie mogą wyrażać swoje opinie na temat przeczytanych przez nich książek. Jest to swego rodzaju promocja bestsellerów. Znalazły się tam m.in. opinie o „Igrzyskach Śmierci”. Kinga powiedziała: „Jest to niesamowicie wciągająca seria.”. Tajemniczy wielbiciel książki „Posłaniec”, twierdzi: „Bardzo polecam książkę „Posłaniec” Markusa Zusaka. Jest to dzieło hipnotyzujące, przeczytacie je z zapartym tchem.” S. pisze: „Baśniobór” – fantastyczna książka.” Zasztyfowany czytelnik nakreślił kilka zdań o „Gwiazd naszych wina”: „Gorąco polecam powieść Johna Greena, pt. „Gwiazd naszych wina”. Jest to jedna z książek, które sprawiły, że zaczęłam płakać z radości i smutku. Czytając ją KAŻDY uroni choć kilka łez, nawet jeśli zgrywa twardziela.”.

Zapytaliśmy uczniów naszego gimnazjum, co czytają.

Pytania:

1. Lubisz czytać książki?
 2. Jaki gatunek powieści preferujesz?
 3. Dlaczego?
 4. Czy masz swojego ulubionego autora?
 5. Co sprawia, że sięgasz po książki?
 6. Jaka jest twoja ulubiona książka?
 7. Czy czytanie książek wnosi coś do Twojego życia? Co?
 8. Wolisz kupować czy wypożyczać?
- Dlaczego?

Wyniki ankiety

1. 90% pytaných osób odpowiedziało tak.
2. 37% fantasy, 12% przygodowe, 37% horrory, 12% dramaty, tylko jedna osoba preferuje romanse i jedna obyczajowe.
3. Na pytanie dlaczego?, uczniowie odpowiadali:
„Interesują mnie problemy życiowe.”,
„Nie lubię książek fantasy, lektury szkolne odpadają...”,
„Są odeskoczną od rzeczywistości. Kryminał, czy historia miłosna mają miejsce w życiu, rzeczy opisane w książkach o tematyce fantastycznej, nie mogą się nam zdarzyć.”, „Ponieważ lubię się bać. Za horrorami w wersji filmowej nie przepadam, wolę je czytać.”,
„Lubię przenosić się do innych, nierzeczywistych światów.”
4. 4-nie, Stephen King, Rick Riordan, Cassandra Clare.
5. „Z polecenia innych.”, „Lubię poznawać nowe historie, odrywać się od rzeczywistości.”, „Uważam, że są bardzo interesujące i pochłaniają dużo czasu; jeśli ci się nudzi, to najlepiej sięgnij po książkę.”, „Gdy słyszę dobre opinie innych, to, że są warte przeczytania.”, „Książki, które poleca nam nasza ukochana pani Pawłowska.”
6. Seria „Rywalki”. „Girl Online”. „Doktor Sen”. „Metro 2034”. „Gwiazd naszych wina”. „Gra Anioła”. Dwie osoby nie mają ulubionej książki.

7. „Pomagają znaleźć inne rozwiązanie problemu.” „Mniej nudy? Co może wnieść książka do mojego życia... Duchy istnieją!”, „Urozmaica słownictwo, dzięki czemu łatwiej jest pisać prace napolski.” „Uspokajają mnie.” „Rozwijam wyobraźnię, a gdy się zamyślę, odpływam do świata znanego tylko mi. Wymyślam zakończenia różnych powieści i myślę o tym, jak może potoczyć się fabuła.”

8. 90% woli kupować, 1 osoba wypożyczać – „Są długie terminy zwrotu, ale oczywiście, jeśli jakaś książka jest według mnie naprawdę interesująca, do której warto by było wrócić, to wolę ją kupić.”

Wynika z tego, że dzisiejsza młodzież, wbrew temu, co myślą ludzie starsi, czyta bardzo dużo. Niekiedy czytelnicy powracają wielokrotnie do jednej powieści. Preferują książki o tematyce fantastycznej i dramaty. Łączą dwa zupełnie odmienne od siebie światy, co świadczy o ich różnorodności i wszechstronności.



